

– Ciało ludzkie otoczone jest pewnym rodzajem energii, dotychczas nie zbadanej przez naukę.

– Wszystko co żywe ma zdolność tworzenia pól biologicznych, które swoiście regulują i organizują rozwój tkanek organizmu. Nauka udowodniła to już ponad wszelką wątpliwość, lecz nadal pozostawia sobie wiele pytań bez odpowiedzi. Mówi się, że ciało emanuje promieniowanie. Przedstawia się ono jako rodzaj świetlistej poświaty wokół człowieka, zwanej aurą lub ciałem duchowym. Emanacja ta jest niematerialna, a więc niewidzialna, lecz są jednak ludzie, którzy zdolności widzenia jej dokonali. Jest to piękny, cudowny wręcz widok, którego nie da się opisać słowami. Trzeba po prostu ujrzeć. W dawnej literaturze promieniowanie to spotykamy jako ludzką duszę.

– Czy pan również tak uważa, że jest to dusza?

– Dla mnie jest to oczywiste, gdyż jestem uzdrowicielem duchowym. Ta niewidzialna przez wszystkich tajemnicza otoczka spełnia bardzo ważną funkcję w rozwoju człowieka. Mianowicie porządkuje i reguluje rozwój tkanek organizmu. Posiada zdolność łączenia i utrwalania wszystkich komórek w jedną całość. Przepełnia je pokarmem swoich własności, czyniąc życie. Z chwilą, gdy opuści ciało, następuje śmierć fizyczna człowieka, a jego materia ulega rozkładowi. Ta niezbadana emanacja kryje w sobie tajemnicę życia i śmierci, a także zdrowia i choroby.

– Czy obserwując ciało duchowe można zajrzeć do ludzkiego wnętrza?

– Ciało duchowe jest lustrzanym odbiciem wnętrza człowieka, odzwierciedla ono myśli, uczucia, emocje oraz jego duchowy rozwój. Pod wpływem różnych uczuć zmienia się jego wielkość i kształt. Np. w przyпыwie miłości ulega głębokiej przemianie. Wraz ze swą przejrzyistością rozszerza się do niesamowitych wręcz rozmiarów. Gdy ogarnie człowieka gniew, następuje gwałtowny skurcz. Obserwując aurę u wielu osób, dostrzegam również nieustanną grę jej kolorów. Ukazują one czystość ludzkich uczuć i myśli.

– Czy każdy z nas może osiągnąć tę zdolność "widzenia"?

– Uzależnione jest to przede wszystkim od pewnych zdolności już wrodzonych. Doskonalenie, wytrwała praca i ćwiczenia z czasem mogą okazać się wynagrodzone. Kiedy będziemy bardzo chcieli zobaczyć aurę u drugiego człowieka i zaangażujemy w to swoją świadomość, nigdy jej nie ujrzemy. Napotkane trudności zwykle powodują rezygnację i niewiarę w istnienie. Powstaje wówczas blokada psychiczna, która jest już nie do przebicia. Aby osiągnąć cel należy uzyskać stan nadświadomości. Czyli, umysł świadomy oddać pod wyższą kontrolę duchową. Efekty na ogół przychodzą same w chwilach zupełnie nieoczekiwanych. Pamiętam dzień, kiedy moja żona Maria po raz pierwszy ujrzała aurę nad moją głową. Odkryła wówczas, że człowiek jest czymś więcej niż do tej pory sądziła. Dzień ten na stałe pozostał już w jej pamięci.

CIAŁO DUCHOWE TAJEMNICĄ ZDROWIA CZŁOWIEKA

Rozmowa ze znanym polskim uzdrowicielem duchowym IRENEUSZEM STOBIECKIM, przybyłym na stałe do Chicago. Jego znajomość tajników okultyzmu oraz niekonwencjonalna metoda leczenia wzbudza coraz większe zainteresowanie wśród Polonii i Amerykanów pokrzywdzonych przez los.

– Jak wygląda ciało duchowe u zdrowego człowieka, a jak u chorego? Czy jest pan w stanie zauważyć różnicę?

– Profesja moja polega przede wszystkim na zlokalizowaniu wszelkich zaburzeń w ciele duchowym i zlikwidowaniu skutków chorobowych. Ciało duchowe odzwierciedla również stan naszego zdrowia, gdyż jest częścią nas samych. Wg moich doświadczeń choroba przychodzi na skutek zastoju energii w pewnych obszarach ciała fizycznego. Uraz pojedynczych komórek bądź też całego organu powoduje, że energia odpływa z tego miejsca. Stan taki automatycznie pojawia się w sferze duchowej. W miejscach dotkniętych chorobą powstają wybrzuszenia i załamania, jakby tam było coś w rodzaju leja energetycznego. Ponadto chory obszar emanuje specyficzne promieniowanie. Można je dostrzec jako ciemną plamkę. Celem moich zabiegów jest uporządkowanie wszelkich zaburzeń w duchowym ciele człowieka. W efekcie czego stan zdrowia automatycznie przenosi się na komórki nerwowe, przywracając organizm do zdrowia. W duchowej sferze człowieka tkwi tajemnica leczenia większości chorób. Czego nie widzimy, nie klasyfikujemy, że tego nie ma, gdyż cia-

wo duchowe jest i istnieje. Żyje razem z nami i choruje, gdy my sami zachorujemy.

je skutki chorobowe, lecz również służy jako środek im zapobiegawczy. Wczesne poddanie się terapiom stwarza większą szansę na odzyskanie upragnionego zdrowia.

(an)



Maria i Ireneusz Stobiecy podczas seansu zbiorowego w Jasle.

– Pomógł pan wielu chorym i cierpiącym. W jakich dolegliwościach pańskie zabiegi są najskuteczniejsze?

– Wg dokumentacji potwierdzonych uzdowień jaką prowadzę, zakres leczenia duchowego jest bardzo szeroki. Najwięcej jednak pozytywnych efektów uzyskałem w przypadkach nerwic, depresji, dolegliwości stawów, kręgosłupa, serca, nadciśnienia, chorób wewnętrznych itp. Ponadto godnym uwagi jest fakt, że ta forma leczenia skuteczna jest także w likwidowaniu nowotworów. Przytoczę przykłady ze swojej działalności.

Pani Barbara R. z Nowego Sącza przyszła do mojego gabinetu z guzem na lewej piersi wielkości 5 cm. Stan ten utrzymywał się od 4 lat i chorą kierowano na operację. W jej sytuacji nastąpiło cudowne uzdrowienie, czyli natychmiastowe. W trakcie pierwszego zabiegu guz znikł. Podobne objawy występowały u pani Krysztyny C. Guz na lewej piersi wielkości 2,5 cm. Chora miała już wyznaczony termin zabiegu chirurgicznego. Po dwóch moich terapiach guz znikł, a chora uniknęła operacji. Do listu z podziękowaniem dołączyła wyniki badań oraz skierowanie na operację, które nie było jej już potrzebne. Takich i podobnych przypadków można



Seans terapeutyczny w Jasle.

Dla osób cierpiących oraz tych, którzy stracili już nadzieję na powrót do zdrowia podajemy do wiadomości, że pan IRENEUSZ STOBIECKI prowadzi terapie indywidualnie przy 4250 N. Milwaukee Ave. w Chicago, telefon po polsku (312) 481-1562.

DZISIAJ

... jest piątek 5 kwietnia.
Imieniny: Ireny, Wincentego.
Sobota: Celectyny, Marceliny.
Niedziela: Donaty, Rufina.
Poniedziałek: Julii, Dionizego.

POGODA

Temp. maks. do 45 F, min. 32
F., Wiatry do 20 mil na godzinę
z północnego zachodu, zach-
murzenie małe.

dziennik chicagowski

POLISH
DAILY
ETHNIC
NEWS

ROK VII * PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK 5-8 KWIETNIA 1996 R. NR 69 (1530) * \$1.00 * WARSZAWA * NOWY JORK * CHICAGO * TORONTO